

Sygn. akt IV Ca 268/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko A. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Łęborku z dnia 18 stycznia 2013r., sygn. akt VI C 15/13

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 268/13

UZASADNIENIE

Powód S. W. wniósł przeciwko pozwanemu A. J. pozew o zapłatę kwoty 3000 zł tytułem udzielonej mu w styczniu 2010r., a nie zwróconej w terminie spłaty do maja 2010r. pożyczki. Precyzując pozew domagał się nadto zwrotu odsetek w kwocie 300 zł oraz strat związanych ze swą nieobecnością w pracy wyliczonych na kwotę 100 zł, jak i zwrotu kosztów procesu w wysokości 150 zł.

Pozwany A. J. wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając, by łączyła go z powodem umowa pożyczki. Wskazał, że kwota 3000 zł stanowiła zaliczkę pobraną tytułem wynagrodzenia za realizację umowy zlecenia mu jako pełnomocnikowi prowadzenia sprawy spadkowej powoda.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2013r. Sąd Rejonowy w Łęborku VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w Bytowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5.01.2012r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, jak i zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 188,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozpoznając złożoną przez pozwanego apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Łęborku VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w Bytowie przy uwzględnieniu treści art. 505¹³ § 2 kpc Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W postępowaniu uproszczonym apelacja może być oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, albo naruszenia przepisów post(a przepisów

postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 11 kpc). Rolą Sądu Okręgowego było ocenienie, czy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego wydane zostało z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 505⁶ § 2 kpc w zw. z art. 278-291 kpc oraz art. 505⁶ § 3, art. 233 kpc, art. 231 kpc, art. 328 § 2 kpc i art. 505⁷ kpc, jak i przywołanych w apelacji przepisów art. 246 kpc, art. 247 kpc, art. 232 kpc i art. 227 kpc oraz art. 112 kpc w sposób mający wpływ na wynik sprawy oraz zbadanie, czy przywołane przez apelującego jako podstawa naruszenia prawa materialnego przepisy art. 6 kc, art. 720 § 1 kc, art. 74 § 2 kc, jak i art. 723 kc zostały niewłaściwie zastosowane, niezastosowane w ogóle, czy też Sąd I instancji dokonał błędnej ich wykładni.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że wbrew zarzutom apelacji nie doszło w sprawie do naruszenia w rozpoznawanej sprawie przepisów prawa materialnego i to w sposób, jaki zarzuca to pozwany. Rozważenie sposobu zastosowania przez Sąd I instancji przepisu art. 6 kc, jako przepisu mającego wymiar również proceduralny Sąd Okręgowy połączy z oceną zastosowania przepisu art. 232 kpc. Co zaś się tyczy przepisów art. 720 § 1 kc, art. 74 § 2 kc, jak i art. 723 kc, to w żadnym razie nie sposób jest podzielać zarzutów apelacyjnych, iż przepisy te nie zostały w sprawie zastosowane. Przeszkodzie takiej konkluzji stoi wnikliwa analiza uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, który wprost odwoływał się do istoty umowy pożyczki (art. 720 § 1 kc), formy jej zawarcia i konsekwencji niedochowania wymogów prawnych w tym zakresie (74 § 2 kc), jak i ustalił termin zwrotu pożyczki, co stoi na przeszkodzie zastosowaniu rygoru z art. 723 kc. Pozwany w konsekwencji bezzasadnie zarzuca, że powód zaniechał wezwania go do zwrotu kwoty pożyczki i to w sytuacji, gdy na powodzie obowiązek taki nie spoczywał. W świetle właśnie przepisu art. 723 kc obowiązek taki dotyczy wyłącznie pożyczek o nieoznaczonym terminie zwrotu. Z akt przedmiotowej sprawy wynika natomiast, że strony umówiły się, iż pozwany zwróci powodowi pożyczone pieniądze najpóźniej w maju 2010r. Okoliczność tę potwierdza fakt, że w tym czasie pozwany, jako zawodowy fotograf może liczyć na dochody związane z uroczystościami pierwszokomunijnymi, a zatem zgromadzenie kwoty 3000 zł z przeznaczeniem jej na zwrot pożyczki jawiło się jako realne. Skoro pozwany do końca maja 2010r. nie zwrócił powodowi pożyczonej kwoty, roszczenie powoda po tym terminie stało się wymagalne, a powód, co należy podkreślić, nie był zobowiązany do dodatkowego wzywiania pozwanego do zwrotu pożyczki. Dostrzec też należy, że sam pozew stanowi formę wezwania do jej zapłaty. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, skoro powód nie wykazał, by wcześniej był zainteresowany realizacją swej wierzytelności względem pozwanego.

Wbrew twierdzeniom apelacji w sprawie nie doszło również do naruszenia przepisu art. 74 kc. Jakkolwiek zgadzać się nawet z pozwanym, że przepis ten przewiduje ograniczenia dowodowe w razie niezachowania formy pisemnej dla takiej czynności prawnej, jaką jest umowa pożyczki przenosząca wartość pięciuset złotych, to jednak jego zastosowanie wymaga obiektywnego odniesienia do realiów konkretnej sprawy. Przepisy art. 74 § 2 i 3 kc łagodzą to ograniczenie. Przepis art. 74 § 2 kc przewiduje trzy sytuacje, w których mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron będzie jednak dopuszczalny, a to wtedy, gdy:

- 1) obie strony wyrażą na to zgodę,
- 2) jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą, bądź, gdy
- 3) fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W ocenie Sądu II instancji Sąd meriti słusznie przyjął, że w realiach rozpoznawanej sprawy dopuszczalne było przeprowadzenie postępowania dowodowego, skoro sam pozwany w sposób konkludentny wyraził na to zgodę. Zważyć należy, że przepis art. 74 kc koresponduje z art. 246 kpc i 247 kpc. Przepis art. 246 kpc wskazuje, że jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt jej dokonania jest między stronami dopuszczalny, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, a jeśli forma pisemna była zastrzeżona tylko dla celów dowodowych, także w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym. Takim przepisem określającym przypadki dopuszczalności dowodu na fakt dokonania czynności prawnej, jest art. 74 kc. Art. 246 kpc in fine odsyłający do dyspozycji art. 74 § 2 kc dotyczy wyłącznie przypadków niezachowania wymaganej dla czynności prawnej formy pisemnej do celów dowodowych (ad probationem; por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN

204/00, LEX nr 53122) Dopuszczalność w tej sytuacji przeprowadzenia środków dowodowych wskazanych w art. 246 kpc na fakt dokonania czynności prawnej pomiędzy jej uczestnikami będzie uzależniona od zgody na to obu stron (jak ujmuje się w nauce, również dorozumianej) bądź uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej na piśmie. Sąd może również dopuścić wymienione dowody, jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy uzna to za konieczne. Istotnym jest, że „uprawdopodobnienie za pomocą pisma” (art. 74 § 2 kc w zw. z art. 246 kpc stanowi tzw. początek dowodu na piśmie. Uważa się, że pojęcie to obejmuje jakikolwiek akt pisemny czyniący przytoczoną okoliczność (w tym wypadku czynność prawną) prawdopodobną (np. treść pozwu, protokołu sądowego w innej sprawie, listy, własne zapiski strony, przeciwko której dowód jest wymierzony).

Powyższe rozważania prawne uprawniają, zdaniem Sądu Okręgowego, do przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie przeprowadzenie postępowania dowodowego było dopuszczalne i możliwe, oraz że uzasadniało oparcie na nim ustalenia, że strony zawarły ustną umowę pożyczki. Pozwany nie tylko bowiem prezentował w toku postępowania postawę konkludentną (nie oponował przeciwko zgłoszonym przez powoda wnioskom dowodowym z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron, zgłosił własne wnioski dowodowe z zeznań świadków), ale i również sam uprawdopodobnił fakt dokonania czynności prawnej (zawarcia umowy pożyczki łączącej strony) za pomocą pisma. Nie umknęło bowiem uwadze Sądu II instancji, że sam pozwany w toku niniejszego postępowania wielokrotnie powoływał się na fakt zaciągnięcia u powoda pożyczki. Czynił tak w swym piśmie z dnia 27.04.2012r. (k. 35), jak i w piśmie z dnia 8.06.2012r. (k. 47). Pozwany sam operował pojęciem udzielonej mu pożyczki, co uprawnia do przyjęcia, że mamy do czynienia z początkiem dowodu na piśmie.

W konsekwencji zatem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji doszedł do słusznego przekonania, że strony łączyła jednak umowa pożyczki na kwotę 3000 zł. Okoliczność, jakie miało być przeznaczenie tych środków (zdaniem pozwanego na reprezentowanie powoda w prowadzonym postępowaniu administracyjnym – k. 35) jest bez znaczenia. Zgodnie z art. 720 § 1 kc cel udzielenia pożyczki nie należy do essentialia negotii tej umowy. O fakcie zaś, że strony były połączone umową pożyczki, a nie umową zlecenia, znajduje potwierdzenie również w stanowisku samego pozwanego, który na rozprawie w dniu 12.04.2012r., wprost nie tylko przyznał, że otrzymał od powoda kwotę 3000 zł w styczniu 2010r. na stacji (...) w B., ale, i co ważniejsze, kwota ta „została mu przekazana w związku z zawartą umową pożyczki z powodem” (vide: stanowisko pozwanego – k. 28). Strony inaczej jedynie pojmowały termin zwrotu pożyczki, lecz i tę kwestię, w sposób wskazany wyżej, rozstrzygnął Sąd I instancji. Nadto za faktem udzielenia powodowi pożyczki przemawiają i inne okoliczności sprawy. Zauważalnym jest, że zeznający w sprawie świadkowie, jak i sam powód, przekazywali pozwanemu tytułem zapłaty za reprezentację ich w postępowaniach sądowym i administracyjnym znacznie mniejsze kwoty – kilkakrotnie po 100 lub 200 zł (jak np. C. D. – k. 6lv), łącznie nie więcej niż 800 zł (G. W.). Kwota zatem 3000 zł, którą w niniejszym postępowaniu dochodzi powód S. W. znacznie odbiega od tych, jakie świadkowie dawali pozwanemu tytułem reprezentacji. Nie bez znaczenia pozostaje i to, że pozwany zwrócił się wyłącznie do powoda o kwotę 3000 zł, nie dowiódł natomiast by miała ona stanowić łączną, od wszystkich, czy kilkorga świadków, zaliczkę na poczet jego wynagrodzenia za prowadzenie spraw sądowych czy administracyjnych.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacyjnych pozwanego zważyć należało, że bezzasadny jest i ten zarzuty w ramach którego, wskazując na przepis art. 247 kc, pozwany twierdzi, że w sprawie „przeprowadzono dowody mające na celu obejście przepisów dotyczących formy zastrzeżonej dla umowy pożyczki”. Zarzut ten jest całkowicie bezzasadny. Zważyć należy, przepis art. 247 kpc zawiera zakaz prowadzenia dowodu przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu czynności prawnej między stronami tej czynności, dopuszcza jednak prowadzenie takiego dowodu, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Skoro więc zakaz ten dotyczy jedynie sytuacji, gdy prowadzenie dowodu ponad osnowę lub przeciw osnowie dokumentu prowadziłyby do obejścia przepisów o formie ów o formie zastrzeżonej ad solemnitatem prowadzenie takiego dowodu jest dopuszczalne w przypadku, gdy dla czynności prawnej zastrzeżono jedynie, jak w niniejszej sprawie, formę pisemną ad probationem.

Całkowicie bezzasadne pozostają również zarzuty naruszenia przepisów art. 232 kpc, art. 328 § 2 kpc, art. 233 kpc, art. 227 kpc i art. 112 kpc. Wskazując w pierwszym rzędzie, że przepis art. 112 kpc, jako uchylony, nie obowiązuje, podnieść

dalej należało, że bez znaczenia w sprawie pozostaje podnoszona w apelacji okoliczność, że pozwany podkreślał i nadal podkreśla, iż nigdy nie łączyła go umowa pożyczki z powodem. Z oczywistych względów uznać należy, że jest to wyłącznie subiektywny pogląd pozwanego, do którego ma on prawo z racji obrony swych racji, niemniej jednak nie znajduje on potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który Sąd I instancji zebrał i ocenił zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Przepis art. 233 § 1 kpc stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orz. SN z 16.02.1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z dnia 10.06.1999r. II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozwiązuje materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Skuteczne zatem postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orz. Z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10, i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

W realiach rozpoznawanej sprawy pozwany nie wykazał, by zaskarżone orzeczenie zapadło wbrew zasadom logiki rozumowania. Przeprowadzone zgodnie z przepisami art. 6 kc i art. 232 kpc postępowanie dowodowe wykazało racje powoda. Pozwany nie może zaś skutecznie zarzucać Sądowi I instancji, iż ten zaniechał wyjaśnienia wszystkich okoliczności zgodnie z prawdą obiektywną. Abstrahując nawet od tego, że od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. postępowanie cywilne jest systematycznie uwalniane od ograniczeń i restrykcji formalnych, chroniących dominującą w poprzednim okresie i traktowaną dogmatycznie zasadę tzw. prawdy obiektywnej na rzecz stałego wzmocnienia przez ustawodawcę elementów kontradiktoryjności, uwypuklających indywidualistyczny charakter procesu cywilnego oraz zasadę autonomii praw prywatnych, stwierdzić należało, że pozwany w treści wywiedzionej przez siebie apelacji w sposób bardzo ogólnikowy zarzucał nieuwzględnienie „części istotnej jego argumentacji”, domagając się jednocześnie konkretnej polemiki z jego twierdzeniami i to w sytuacji, gdy poza wskazanymi wprost naruszeniami przepisów prawda, sam nie wskazał konkretnie, o jaką, w jego ocenie argumentację chodzi.

Także zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc został w sposób bardzo nieprecyzyjny umotywowany. Apelujący podniósł, że sposób uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia jego kontrolę przez Sąd odwoławczy, pomijając, że ocena tego stanu należy nie do strony postępowania, a sądu odwoławczego właśnie. Rozpoznający apelację pozwanego Sąd II instancji nie podziela jego stanowiska w tym zakresie. Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998r. (I CKN 949/97, LexPolonica nr 2050372) o skutkującym zmianą orzeczenia Sądu I instancji naruszeniu art. 328 § 2 kpc można by mówić wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwalało skontrolować prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Ocena prawna zaprezentowana przez Sąd I instancji jest prawidłowa oraz wystarczająca do tego by uznać, że do naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc uzasadniającego zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku nie doszło. Takie uchybienie musiałoby być na tyle istotne, aby nie dawało podstawy do kontroli instancyjnej takiego orzeczenia. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, a wyrok Sądu I instancji możliwy był do zweryfikowania na podstawie jego uzasadnienia. Nadto zauważyć należy, że i sam pozwany nie miał trudności z wyspecyfikowaniem zarzutów apelacyjnych i ich uzasadnieniem.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc o oddaleniu apelacji pozwanego.